

Postanowienie z dnia 10 lipca 2007 r.

II PZ 29/07

Udział tego samego sędziego sądu drugiej instancji w wydaniu wyroku, który został następnie uchylony przez Sąd Najwyższy oraz w wydaniu postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej od wyroku wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy, nie powoduje nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 lipca 2007 r. sprawy z powództwa Teresy K. przeciwko Zespołowi Szkół w P. Szkoła Podstawowa [...] i Publiczne Gimnazjum z udziałem uczestnika Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w W. o odszkodowanie, na skutek zażalenia uczestnika postępowania na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2007 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 23 lutego 2007 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu w oparciu o przepis art. 398⁶ § 2 k.p.c. odrzucił skargę kasacyjną Teresy K. od wyroku tego Sądu z dnia 10 października 2006 r. [...] w sprawie z jej powództwa przeciwko Szkole Podstawowej [...] w P. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna z mocy prawa z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia - niższą niż 10.000 zł. Taka wartość przedmiotu zaskarżenia wynika ze zmodyfikowanego na rozprawie apelacyjnej roszczenia, kiedy to pełnomocnik powódki oświadczył, że z uwagi na upływ czasu powódka domaga się trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę, które - jak wynika z zaświadczenia - wynosi około 2.000 zł miesięcznie. Stąd też Sąd Okrę-

gowy uznał, że powódka w miejsce dotychczasowego żądania przywrócenia do pracy domagała się odszkodowania. Oznaczenie zatem w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 16.812 zł nie było prawidłowe.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powódka wniosła o jego uchylenie i zarzuciła nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) oraz naruszenie art. 398² § 1 k.p.c. i art. 383 k.p.c. w związku z art. 47 k.p. Uzasadniając zażalenie skarżąca wskazała, że nieważność postępowania wynika z faktu, iż jeden z sędziów uczestniczący w wydaniu zaskarżonego postanowienia brał wcześniej udział w wydaniu wyroku w niniejszej sprawie w drugiej instancji. Wyrok ten następnie został uchylony przez Sąd Najwyższy z zaleceniem ponownego rozpoznania sprawy. Zdaniem skarżącej zaistniała tym samym sytuacja, w której skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa. Skarżąca podniosła także, że nie nastąpiła zmiana żądania pozwu w rozumieniu art. 383 k.p.c., ponieważ z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 10 października 2006 r. wynika wyraźne oświadczenie pełnomocnika powódki, że: „ (...) jednocześnie popiera powództwo”, co oznacza, że podtrzymuje pierwotne żądanie pozwu. Skarżąca podkreśliła, że nie jest możliwa w postępowaniu apelacyjnym zmiana powództwa z przywrócenia do pracy na żądanie wynagrodzenia za pracę. Oba te żądania są roszczeniami odrębnymi. Ostatecznie skarżąca stwierdziła, że żądanie wynagrodzenia zgłoszone zostało obok żądania przywrócenia do pracy, stąd wartość przedmiotu zaskarżenia z obu tych podstaw powinna zostać zsumowana. Stąd też Sąd orzekając o odszkodowaniu (jako roszczeniu alternatywnym do roszczenia o przywrócenie do pracy), rozstrzygnął o żądaniu, którego pracownik nie zgłosił, co jednocześnie oznacza oddalenie żądania przywrócenia do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest uzasadniony zarzut nieważności postępowania. Zgodnie z przepisem art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. w razie przekazania przez Sąd Najwyższy sprawy do ponownego rozpoznania (po uchyleniu wyroku), sąd rozpoznaje ją w innym składzie. *Ratio legis* tego przepisu sprowadza się do eliminowania wszelkich przyczyn, mogących rodzić jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu sędziego w rozpoznawaniu określonej sprawy. Normy wyłączające z mocy prawa od ponownego orzekania sędziego, który brał udział w wydaniu wyroku w tej

samej sprawie, który został następnie uchylony przez sąd wyższej instancji, mają zagwarantować bezstronność sądu, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Ma to uzasadnienie w aspekcie psychologicznym wyrażającym się skłonnością do nieprzyznawania się do popełnionych błędów i uchybień bądź oporem przed zmianą już raz wyrobionego poglądu na tę samą sprawę. Chodzi więc o to, aby w ponownym rozpoznaniu sprawy nie brał udziału sędzia, który uczestniczył we wcześniejszej fazie postępowania i który z tych właśnie względów mógł nabrać wewnętrznego przekonania co do oceny dowodów i okoliczności faktycznych. Gwarancja bezstronności sędziego, wynikająca z tego przepisu, właśnie z uwagi na ten psychologiczny aspekt, odnosić się może wyłącznie do merytorycznego rozpoznania sprawy, natomiast nie dotyczy on orzekania w kwestiach formalnych. Jak wyjaśniono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06 (OSNC 2007 nr 3, poz.43), potrzeba ponownego orzekania w kwestiach formalnych - niezbędnego dla sprawnego przebiegu procesu - nie stwarza dla sędziego kolizji o podłożu psychologicznym, jak też nie stanowi zagrożenia dla jego niezawisłości.

Merytoryczne rozpoznanie sprawy oznacza poddanie pod osąd twierdzeń i dowodów przedstawionych przez strony postępowania i ostatecznie rozstrzygnięcie o istocie sprawy. W takim też znaczeniu odczytywać należy znaczenie przepisu art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. - a w szczególności znaczenie użytego sformułowania: „do ponownego rozpoznania”. Identyczne rozwiązanie zawarte było w uprzednio obowiązujących przepisach dotyczących kasacji i tak art. 393¹³ § 2 k.p.c. również stanowił, że w razie przekazania przez Sąd Najwyższy sprawy do ponownego rozpoznania (po uchyleniu wyroku), sąd rozpoznaje ją w innym składzie. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04 (OTK-A 2006 nr 9, poz. 25, stwierdził, że wykładnia art. 393¹³ § 2 k.p.c., idąca w tym kierunku, aby przez „rozpoznanie” (a tym samym „ponowne rozpoznanie”) rozumieć orzekanie merytoryczne, a nie poszczególne czynności procesowe - jest koherentna z wykładnią art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., co ma istotne znaczenie dla systemowego interpretowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Za taką wykładnią przemawia też wykładnia językowa przepisu art. 393¹³ § 2 k.p.c. Zamieszczone w zaskarżonym przepisie, a także w całym art. 393¹³ k.p.c., terminy i zwroty prawne jak: „przekazanie sprawy do (ponownego) rozpoznania” czy też „sąd rozpoznaje” (w innym składzie) oznaczają w gruncie rzeczy, że równoważnikiem znaczeniowym terminu „rozpoznanie” jest tutaj merytoryczne rozstrzygnięcie, a nie merytoryczne badanie, jak to wynika (*a contrario*) z wykładni

zwrotu zamieszczonego w art. 393¹⁴ § 1: „przy rozpoznawaniu kasacji”. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał, że tak przyjęta wykładnia zaskarżonego przepisu art. 393¹³ § 2 k.p.c. nie narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji, a użycie w zaskarżonym przepisie zwrotu „rozpoznanie sprawy”, na gruncie analizowanych zarzutów skargi, nie narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji, w którym jest mowa o „rozpatrzeniu sprawy”.

Kwestia ponownego rozpoznania sprawy pojawia się również w przepisie art. 386 § 5 k.p.c., w myśl którego w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie. Odnośnie do tego przepisu analogiczne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., II PK 349/04 (OSNP 2006 nr 9-10, poz. 155), wywodząc, że rozpoznanie sprawy nie oznacza nic innego, jak ustosunkowanie się sądu do żądań pozwu (wniosku), merytorycznych twierdzeń w nim przytoczonych i zarzutów stawianych w toku postępowania przez przeciwnika.

Inaczej natomiast rzecz się ma w przypadku postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Postanowienie to, choć kończy postępowanie w sprawie, nie rozstrzyga sprawy co do jej istoty. Odrzucenie skargi kasacyjnej ze względu na jej niedopuszczalność na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. nie ma nic wspólnego z rozpatrywaniem jej zasadności. W tym postanowieniu sąd daje jedynie wyraz temu, że skarga nie spełnia wymagań formalnych bądź jest niedopuszczalna z mocy prawa. Powyższy pogląd jest zbieżny ze stanowiskiem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2006 r., II PZ 45/05 (OSNP 2006 nr 21-22, poz. 332), w myśl którego odrzucenie skargi kasacyjnej ze względu na jej niedopuszczalność na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. nie ma nic wspólnego z rozpatrywaniem jej zasadności, a stanowi jedynie skutek formalnego badania dopuszczalności skargi kasacyjnej. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2002 r., I PZ 21/01 (OSNP 2004 nr 6, poz. 103), w którym stwierdził, że sędzia, który uczestniczył w wydaniu wyroku zaskarżonego kasacją nie jest wyłączony ze składu sądu drugiej instancji orzekającego o odrzuceniu kasacji z powodu jej niedopuszczalności. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy podkreślił, że odrzucenie przez sąd drugiej instancji kasacji na podstawie art. 393⁵ k.p.c., ze względu na jej niedopuszczalność, nie jest równoznaczne z jej rozpoznaniem w znaczeniu, o jakim stanowi art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., nie ma ono nic wspólnego z rozpatrywaniem jej zasadności. Ten ostatni zaś przepis, zgodnie z którym sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w

wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator, również odnosi się do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Zatem fakt, iż ten sam sędzia sądu drugiej instancji brał udział w wydaniu wyroku, który został następnie uchylony przez Sąd Najwyższy oraz w wydaniu postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej od wyroku wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, tj. zarzutów dotyczących ostatecznego kształtu żądania pozwu, a co za tym idzie wartości przedmiotu zaskarżenia, to również są one nieuprawnione. Zgodnie z art. 45 § 1 k.p. w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Pracownik dochodzący zatem roszczeń na podstawie tego przepisu, w sytuacji kiedy stosunek pracy już się rozwiązał, może żądać przywrócenia do pracy bądź zamiast tego żądania domagać się odszkodowania. Oba te żądania są żądaniami alternatywnymi wzajemnie się wykluczającymi. W myśl art. 47 k.p. pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 2 miesiące, a gdy okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące - nie więcej niż za 1 miesiąc. Zasądzenie tego wynagrodzenia następuje warunkowo, a mianowicie przysługuje ono tylko w sytuacji, kiedy pracownik w wyniku przywrócenia do pracy pracę tę podjął. Natomiast odszkodowanie, o którym mowa w art. 45 k.p., przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art.47¹k.p.).

Z wywodów skargi wynika, że powódka poprzez swego pełnomocnika zgłosiła na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 października 2006 r. nowe roszczenie - o zapłatę wynagrodzenia za pracę. Rozszerzenie powództwa w ten sposób w postępowaniu apelacyjnym jest niedopuszczalne z uwagi na treść art. 383 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Okoliczność ta nie ma jednakże decydującego znaczenia,

ponieważ takie nieuprawnione rozszerzenie powództwa mogłoby wynikać z niewiedzy pełnomocnika. Ważniejsze jednak jest to, iż nie została wskazana materialnoprawna podstawa tego nowego roszczenia, jak też nie przywołano żadnych podstaw faktycznych, które uzasadniałby nowe żądanie, a powołano się jedynie na upływ czasu. Te przesłanki powiązane z całym kontekstem wypowiedzi powódki i jej pełnomocnika wskazują na rzeczywistą treść ich oświadczeń woli i ostateczną treść powództwa. Na poparcie swoich twierdzeń skarżąca przywołuje wybiórczo treść protokołu rozprawy apelacyjnej, pomijając całkowitym milczeniem ten fragment, z którego wynika, że po opuszczeniu sali rozpraw przez jej pełnomocnika, złożyła następujące oświadczenie: „powódka oświadcza, że nie chce wracać do tego klimatu panującego u strony pozwanej, nie mam wprawdzie pracy, ale jestem osobą aktywną i poradzę sobie.” To oświadczenie połączone z wcześniej przedstawionym stanowiskiem jej pełnomocnika, który stwierdził, że precyzuje żądanie pozwu i „z uwagi na upływ czasu powódka domaga się trzymiesięcznego wynagrodzenia, które wynika z zaświadczenia o zarobkach i wynosi ok. 2000 zł”, w sposób niebudzący wątpliwości wyjaśnia intencje strony powodowej. Skoro powódka wskazała, że nie chce wracać do pracy u pozwanego oraz że z uwagi na upływ czasu domaga się trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę, to twierdzenie Sądu Okręgowego, iż nastąpiła modyfikacja żądania pierwotnego i w miejsce przywrócenia do pracy domaga się ona odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę, jest w pełni uprawnione. Stąd też trafnie Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż 10.000 zł skarga kasacyjna jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu na mocy art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====